

Peter Kern

Witamina B17

Lekarstwo na raka



*Poradnik
pacjenta*



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Redakcja: Natalia Paszko
Skład: Tomasz Piłasiewicz
Projekt okładki: Piotr Pisiak
Tłumaczenie: Natalia Szczyglewska
Ilustracja na okładce: © Natika - Fotolia.com

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2013
ISBN 978-83-7377-588-6

Książka służy wyłącznie zdobyciu informacji na temat metod dotyczących samoleczenia czy też pro-laktyki zdrowotnej. Osoba, która je praktykuje, czyni to na własną odpowiedzialność. Zamiarem wydawnictwa, jak i autora nie jest stawianie diagnozy czy też nakłanianie do zastosowania owej terapii. Opisanych tutaj postępowanie należy rozumieć i traktować jako rodzaj, który to w obliczu pojawienia się jakichkolwiek zdrowotnych niedomagań, zastąpi nam profesjonalne, bazujące na medycynie konwencjonalnej leczenie.

Oryginalna publikacja w języku niemieckim wydana przez VAK Verlags GmbH.

Autor: Peter Kern

Niemiecki tytuł: Krebs bekämpfen mit Vitamin B17. Vorbeugen und heilen
mit Nitrilen aus Aprikosenkernen

© VAK Verlags GmbH, Kirchzarten bei Freiburg 2008, 6th edition 2012

© Copyright for Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2013
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
sklep internetowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Wprowadzenie	7
Sytuacja w czasach współczesnych – przegląd d.....	11
Czym jest rak?	17
Ró norodne tezy i teorie na przestrzeni dziejów	18
Trofoblastyczna teoria raka.....	27
Naukowe dowody na prawdziwo teorii trofoblastycznej ..	32
Rak to choroba wynikaj ca z niedoboru.....	38
Odkrycie witaminy B17	45
Dlaczego niektóre ludy i plemiona nie choruj na raka	46
Nitryle a przemiana materii	50
Nieszkodliwo nitryli i powstałych produktów rozszczepienia.....	55
Przeło enie na praktyk	61
Od ywianie i zapobieganie	74
Uwagi, schematy, wzory	79
Praktyczne wskazówki dietetyczne dotycz ce przyjmowania witaminy B17.....	85
Historia stosowania witaminy B17 w leczeniu raka	96
Wyniki praktycznego stosowania terapii.....	99
Cało ciowe pojmnowanie diagnozy i terapii	102
Aktualne odkrycia	107
Wyrok Wy szego Krajowego S du Administracyjnego w Hanowerze	108
Doniesienia brytyjskich mediów.....	120

Załącznik.....	125
Podsumowanie teorii trofoblastycznej	126
Zalecana literatura	158
O Autorze	161

WPROWADZENIE

Bod cem, który sprawił, że zacząłem szukać w liwie efektywnej, pozbawionej skutków ubocznych i naturalnej terapii chorób nowotworowych był przypadek członka mojej najbliższej rodziny. Rak skóry. Zostałem poproszony o poradę, gdy zawiodły wszelkie dotychczasowe, konwencjonalne metody leczenia. Po przyjrzeniu się różnorodnym naturalnym terapiom doszedłem do wniosku, że jedynym rodzkiem naturalnym, posiadającym naukowe uzasadnienie, jest terapia witaminą B17 (amigdalina).

Za moją namową bliska mi osoba zaczęła spożywać zwiędzone dawki bogatych w amigdalina ziaren. Po kilku dniach chorobowo zmienione miejsca zaczęły się odmieniać, a po kilku tygodniach nowotwór nie był już widoczny. Do dzisiaj, dzięki zachowaniu diety obciążonej produktami bogatymi w amigdalina, choroba nie powróciła.

Dlatego ja sam również zacząłem spożywać bogate w amigdalina ziarna. Na plecach miałem znamienko o średnicy mniej więcej 2,5 centymetra. 3 dni po tym, gdy do mojej diety włączyłem amigdalina, poczułem na znamieniu swędzenie, które utrzymywało się przez kolejnych kilka dni, po czym nagle ustało. Jednocześnie, gdy włączyłem amigdalina do mojej codziennej diety, okazało się, że moje znamienko nie miało miejsca dotychczas przebywać na skórze, i niestraszne mi było poparzenia słoneczne. Jak wiele ma to wspólnego z rozpoczęciem diety amigdalinowej, niestety, nie mogę stwierdzić, jednak i dostrzegam równocześnie występowanie tych objawów i rozpoczęcie diety.

Dziennie przyjmuj mniej więcej 10 do 11 gram ziaren bogatych w amigdalina wraz z innymi produktami zawierającymi nie tylko witaminę B17, ale także i antocyjany. W zależności od

stopnia zawartości amigdaliny w ziarnie, spożycie go odpowiada przyjąć od 440 do 900 mg amigdaliny w pojedynczej dawce dziennie. Do dziś nie udało mi się stwierdzić żadnego działania niepożądanego.

Niewiele innych środków, stosowanych w biologicznej terapii chorób nowotworowych, wywołało tyle kontrowersji, a nawet gorzkich klótni, co właśnie ta substancja, znana pod różnymi nazwami, takimi jak: letril, witamina B17 czy amigdalina.

Gorączka dyskusja na ten temat osiągnęła swoje apogeum w latach 60. i 70. XX wieku w Stanach Zjednoczonych. (Więcej na temat ówczesnych wyników dyskusji znajdziesz w książce dziennikarza Edwarda Griana *wiat bez raka. Opowieść o witaminie B17*). W wyniku opisanych przez Griana wydarzeń amigdalina nie została dopuszczona jako środek do terapii raka w Stanach Zjednoczonych. Z biegiem czasu burza wokół zagadnienia nieco przycichła, ale pierwotne stronnictwa nadal utrzymują się tak, jak przed laty.

W innych krajach natomiast z powodzeniem już od dziesięcioleci stosuje się *laevo-mandelonitrile-beta-glucuronosid*, bo tak brzmi pełna nazwa tej substancji, i do tej pory nie zaobserwowano żadnych poważnych skutków ubocznych tej terapii. W Niemczech w praktyce lekarskiej amigdaliny stosował prof. Dr Hans Nieper a w Meksyku w swojej klinice „Oasis of Hope” doktorzy Contreras Senior i Junior. Leczyli już ponad 100.000 pacjentów, a ich terapia okazała się niezwykle skuteczna.

Z biegiem czasu pojawiły się także angielskie prace opracowania naukowe, nowszej daty, które w swoich postulatach zbliżyły się do pionierskich opracowań metody i potwierdzają skuteczność terapii opartej na amigdalinie.¹

¹ Acevedo, Tong, Hartsock: „Human Chorionic Gonadotropin-Beta Subunit Gene Expression in Cultured Human Fetal and Cancer cells of Different Types and Origin” in: *Cancer*, 1995, 76; Acevedo, Hartsock: “Metastatic Phenotype Correlates with High Expression of Membrane-Associated Complete Human Chorionic Gonadotropin”, in: *Cancer*, 1996, 78

Niestety, media o tych pracach praktycznie milczą. Ja jednak b d w niektórych miejscach odwoływał się do tych opracowań i je cytował. Czytelników bardziej zainteresowanych podstawami naukowymi proszę o wyrozumiałość. Ta księжка powinna być przystępna dla laików – musi być dla wszystkich zrozumiała – i z tego powodu jestem zmuszony zrezygnować z języka naukowego. Najważniejsze pozycje literackie, dotyczące zagadnienia, zebrałem w zalecanej bibliografii na końcu książki.ródła literackie, które są ważne ze względu na kontekst, b d od razu zaznaczał tak, aby ich prawdziwość można było bezzwłocznie potwierdzić.

Każdego dnia w moim gabinecie jestem wielokrotnie proszony o zajęcie stanowiska i wypowiedzenie się na temat witaminy B17 – i stwierdzam niezbyt optymistycznie, że panuje przeróżny niedobór materiałów informacyjnych na ten temat. Niewiedza i półprawdy opanowały Internet, co prowadzi do wielkich nieporozumień i zamieszania. Z tego powodu zdecydowałem się napisać ten przewodnik i podręcznik. Mam nadzieję, że wniesie trochę światła w półmrok, który wciąż osnuwa ten temat.

Jestem oczywiście świadomy, że taka księжка stanowi jedynie kompromis pomiędzy różnorodnymi teoriami fachowców z jednej strony i laików z drugiej. Chociaż wśród moich czytelników to właśnie nie mniej lub bardziej laicy w dziedzinie medycyny, i z tego powodu również osoby potrzebujące zrozumiałości i możliwie wyczerpujących informacji, to i tak zdecydowałem się na prawdę skomplikowanych zależności o coś rozjaśnić. Aby jednak zachować je w miarę zrozumiałymi, zadałem sobie wiele trudu, aby zagadnienia fachowe możliwie przystępnie i zwięźle przedstawić.

Zachęcam wszystkich czytelników do zagłębienia się w różnorodne dociekania naukowe w trakcie lektury.

*Riedlingen, w listopadzie 2008 r.
Peter Kern, terapeuta medycyny naturalnej*

O> H'QL '@E L OL ?> 'T VK FH> 6 @> ' Z NIEDOBORU

Dr Ernst T. Krebs Junior napisał w swojej, wydanej nakładem własnym, pracy *Nitrile w ro linach i zwierz tach*: „Nowotwór przewa nie traktuje si jako chorob chroniczn . Do dzi nie wynaleziono jednak adnej metody terapeutycznej na tego typu choroby lub te, zwi zane z niewła ciw przemian materii, poza tymi, bazuj cymi na zastosowaniu dodatkowych faktorów pochodzenia naturalnego. Nigdy nie odnaleziono – dla adnej z tych chorób – jakiegokolwiek bakteryjnej lub wirusowej przyczyny. Pelagra, szkorbut, beri-beri, krzywica, anemia, cała gama dolegliwosci neuropatycznych itp. itd. – wszystkie one znalazły rozwi zanie tak terapeutyczne, jak i zapobiegawcze poprzez wprowadzenie dodatkowego czynnika do zwyczajowej diety. Choroby chroniczne i te zwi zane z niewła ciw przemian materii nie znajduj adnej innej terapii. Prawdopodobie stwo, e nowotwór miałby tutaj by jakimkolwiek wyj tkiem, jest niezwykle małe”.

Punktem wyj ciowych wi kszo ci przemy le były doniesienia i badania, przeprowadzane w ró nych punktach wiata, które opowiadały o plemionach i ludach zupełnie wolnych od problemu raka. Niestety yjemy dzi w czasach, w których tego typu doniesienia nie s ju brane na powa nie, poniewa w naszym mniemaniu wiedza jest ju tak daleko posuni ta naprzód, e niegdysiejsze metody zbierania tego typu odkry i gromadzenia faktów odrzucamy, jako zupełnie nienaukowe.

Moim zdaniem takie podej cie stanowi powa ny bł d, poniewa te przedstawione przez ówczesnych, przeró nych naukowców, podró ników, lekarzy i misjonarzy fakty, pokrywaj si ze sob w niesamowitym stopniu. Ostatecznie wszystkie te opowie-

ci zgadzają się także z wynikami współczesnych badań. Można zatem z pewnością ci stwierdzić, że ludy i plemiona, od których się w tradycyjny i naturalny sposób, nie znają, czy właściwie nie znały problemu raka. Albert Schweitzer donosił z Lambarene w Gabonie w 1913 roku: „Gdy dotarłem do Gabonu okazało się, że ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu, że nigdy nie występował tam nawet jeden przypadek zachorowania na raka”.

Niektóre z tych plemion to na przykład:

- Plemiona w Karakorum w zachodnim Pakistanie (Burushin, Hazakuts i inne);
- Rdzenni Inuici (Eskimosi);
- Plemiona w południowej Afryce i południowej Ameryce;
- Północnoamerykańscy Indianie;
- Australijscy Aborygeni;
- Inne pierwotne, czy tak zwane prymitywne ludy, które zdają się na podstawie zbliżenia do diety z epoki kamienia łupanego.

Generał brygady Sir Robert McCarrison (1878-1960) leczył i badał z polecenia *Research Fund Association* ludzi w Karakorum przed i w trakcie sprawowania funkcji „Director of Nutrition Research” w Indiach (od 1913 do 1928 roku). Z perspektywy dwudziestoletnich obserwacji donosił, że nie udało mu się wykryć nawet pojedynczego przypadku wystąpienia raka wśród tej ludności. Za swoje badania nad dietą *Studies in Dietary Disease* otrzymał nawet tytuł szlachecki.

Później dr John Clark pracował dla tych ludzi na stacji medycznej. Był zupełnym przeciwnikiem uromantyczenia doskonałego zdrowia tego długowiecznego ludu. Opisywał, podobnie jak McCarrison, pewną dostojeść skłonno do tworzenia się wola, jaka miała miejsce w wśród ludności, podobnie jak niejednokrotnie

występowanie chorób skóry oraz skłonność do próchnicy. Wysoki poziom zapadania na choroby wola w przypadku tej diety był oczywiście związany z niedoborem jodu w środowisku, tak samo wysoka skłonność do próchnicy była wynikiem złej diety. W każdym razie John Clark, podczas zajmowania się wieloma różnymi chorobami, którymi ci ludzie byli dotknięci, badając je i opisując, dodał również, że nigdy nie natrafił na jeden przypadek występowania raka. Przez jeszcze dłuższy czas i nawet o wiele dokładniej obserwowani byli Inuici (Eskimosi) przez medyków, nauczycieli, handlarzy i innych. Między innymi w tym celu, aby wykryć wśród nich choćby pojedynczy przypadek występowania raka. Pomimo tak wnikliwych obserwacji, do dziś nie został odkryty ani jeden przypadek choroby nowotworowej wśród rodowitych mieszkańców tamtego obszaru tak długo, jak długo trzymali się oni swojej tradycyjnej diety. Jednocześnie stwierdzono przypadki chorób nowotworowych wśród tych rdzennych mieszkańców, którzy zarzucili tradycyjną dietę na rzecz bardziej zachodniego odpowiednika. Obserwacje, jakie zostały w tym zakresie poczynione wśród tej ludności, zostały zobrazowane przez Vilhjalma Stefanssona (Stefansson, V.: *Cancer. Disease of Civilization?*, New York: Hill & Wang, 1960).

Powszechnie jest już znanym fakt, że wiele ludów, pielgnujących naturalny styl życia, nie zna próchnicy. Różne powody takiego stanu rzeczy bez trudu można odkryć w ich diecie – szczególnie w tym wszystkim, czego oni *nie* jedzą. Analogicznie, wśród tych ludów, również w dzisiejszych czasach, to właśnie dieta stanowi klucz do odpowiedzi na pytanie, dlaczego te plemiona nie znają problemu chorób nowotworowych. Powinni my zatem odzwyciażyć zdrowo i naturalnie – to najlepszy sposób zapobiegania chorobom.

Oczywiście, zaraz nasuwa się pytanie, co to znaczy odzwyciażyć zdrowo i naturalnie, a przede wszystkim: gdzie jest ta znacząca

cecha wspólna wszystkim, rozszanym po całym świecie ludom i plemionom? Na pierwszy rzut oka ich diety znacznie się różni. Pozostaje zatem pytanie: co jest tak znaczącą, co jest tym czynnikiem wspólnym, który umoliwia wspomnianym ludziom życie pozbawione nowotworów – nawet wówczas, jeżeli nie są im szkodzone inne problemy zdrowotne?

W tym miejscu szczególnie pomocne będzie bliższe przyjrzenie się tamtejszemu królestwu zwierząt, ponieważ tak daleko idąc wolno od problemu nowotworowego dzikich i w większym stopniu człowiek. W tym względzie zwierzęta zasługują na wnikliwe uwagi.

Z kolei zwierzęta żyjące w swoim naturalnym środowisku obchodzą się ze swoim pokarmem podobnie, jak Inuici z epoki kamienia łupanego ze swoim pokarmem. Po prostu one w naturalnym środowisku, głównie w naturze, zanim zjedzą, nie swojej diety. Jeżeli zwierzęta żyjące w sześcioramiennej sferze, w sześcioramiennej sferze, w jakich hodowane są zwierzęta domowe lub te w ogrodach zoologicznych, często chorują na raka.

Dr Krebs przytacza taki oto przykład piśmienniczo niedowiedzi w zoo w San Diego. Wszystkie umarły na raka w tym czasie w przeciągu sześciu lat. Snuto wówczas wiele przypuszczeń, co do przyczyny ich złośliwej choroby nowotworowej. Ten przypadek niedowiedzi, które nie mogły odzwierciedlić w naturalny dla siebie sposób, ale dostawały pokarm przygotowany i zestawiony przez ludzi, przypominał dr. Krebsowi przemysłowe wywołanie Sir Williama Oslera z roku 1906 o przyczynie występowania pelagry. Donosił on, że 20% mieszkańców zakładu dla chorych umysłowo kolorowych zmarło w ciągu jednej zimy na pelagrę.

Pelagra jest chorobą wywołaną niedoborem witaminy B3 (niacyny). Najczęściej występuje wówczas, gdy dieta bazuje na kukurydzy i sorgo. Obecna w tych zbożach niacyna nie może być

przyswojona przez organizm. Zatem, choroba ta najczściej wystepowała w ubogich rejonach południowej Europy oraz w Ameryce.

Zale no : nied wiedziom brakowało w po ywieniu drogowcennych składników pochodzycych z ro lin, jakie wyst powały w ich naturalnym rodowisku; pacjentom zakładu brakowało niezwykle wa nej dla ludzi witaminy. Zatem, w przypadku chorób chronicznych, na pierwszy plan wci wysuwa si pytanie: jakiego składnika nie dostarczamy organizmowi w diecie lub przyjmujemy go zbyt mało.

Podobne zagadnienie towarzyszy plemieniu Bantu w Afryce. Pocz tkowo problem raka w troby był im wła ciwie nieznany. Pojawil si , gdy przeprowadzili si oni w okolice miast i zmienili swoj diet , stosuj c głównie ubogie w składniki od ywcze w glowodany. Powód takiej przemiany rozja nia cał sytuacj : kto pracuje w kopalniach, nie ma czasu na uprawy, kto yje w mie cie, ten nie dysponuje adn powierzchni pod upraw roli.

Głównym składnikiem ich po ywienia stała si mieszanka sfermentowanego mleka i m ki kukurydzianej, znanej jako „Mealie Meal”. Gdy przez dłu szy okres karmiono ni szczury, zachorowały one na marsko w troby i pierwsze stadium choroby nowotworowej, które mo na było zaobserwowa tak e w ród ludów Bantu.

Nied wiedzie na wolno ci ywi si jagodami, trawami, dzikimi owocami, takimi jak morele, liwki, jabłka, wi nie i brzoskwinie, cz sto razem z li mi, korzeniami, kor , gał mi i kwitn cymi ro linami. Jako e s wszystko erne, jedz te mi so. Dr Peter Kro nast puj co opisał w swojej ksi ce *Bären in ihrer Familie* (New York: E.P. Du on & Co., 1962) drapie ne przyzwyczajenia tych zwierz t: „(...) Pojedyncze lady łap wskazuj owczarzowi, w któr musi zmierza stron i nie trwa to długo, zanim odnajdzie on reszt upolowanej owcy w podszyciu lasu. Ciało jest dokładnie wypatroszone – masarz nie zrobilby tego lepiej. Podczas gdy

my smażyli my na patelni udziec barani, zapytałem mój przyjaciel, dlaczego nie pozostawi tutaj zwłok. Myślałem, że nie wiedzą wróci, żeby dojeść resztę”.

Znaczenie roślinnej zawartości ołówków baranich jest w tym samym punkcie zaczepienia dla znalezienia wspólnego czynnika, ponieważ: schemat diety ludzi cywilizowanych i pochwycanych wszystkoświec jest przeciwieństwem tego, co panuje w naturze: wewnątrz trzono ci zostają odrzucone i to, czego nie jedzą dzikie zwierzęta, zostaje później i tak wykorzystane. W tym odwróceniu do tyłu ci odpoczywa odpowiedź na owo pytanie, na czym polega czynnik wspólny.

Kroś doniósł tak o niezwykłym upodobaniu nieświadzi do wiśni. Opisał karmienie dwóch młodych nieświadzi 20 funtami wiśni. Jak wszystkie nieludzkie naczelnie i wiśkszość prymitywnych ludów, nieświadzie spożywają pestki podobnie jak miśso, czy wiśnie.

Jeżeli dokładnie przeanalizujemy chociażby przyzwyczajenia pokarmowe wymienionych ludów, wówczas wyłania się niesamowita zgodność wśród wszystkich plemion, z wyjątkiem, zdawałoby się, Inuitów. Zanim jednak rozwiemy problem tej sprzeczności, jeszcze na chwilę pochylmy się nad analizę wspólnego mianownika: wszystkie te ludy i plemiona spożywają wiele bogatych w składniki odżywcze owoców, głównie z zawartymi w nich pestkami.

Istnieje dalsze podobieństwo, które najlepiej możemy na przykładzie w świetle zrozumienia, że my rzadko spożywamy owoce wraz z pestkami. Przy tym pestki, ziarna, i pestki z owoców pestkowych charakteryzują się gorzkim smakiem, co oznacza, że mają wysoką zawartość substancji gorzkich. Jeżeli przeanalizuje się te substancje dochodzi się do wniosku, że wszystkie one mają wysoki zawartość związków cyjanowych, odpowiedzialnych właśnie za gorzki smak. Tymi związkami cyjanowymi są nityryle – związki z-

ki organiczne z grupy CN. Są one znane pod angielskimi nazwami „Nitriloside”, stały się szeroko znane dzięki pracom dr. Ernsta T. Krebsa Juniora. Właściwą, polską nazwę jest określenie nitryle.

**Czynnikiem wspólnym jest zatem
wysoka zawartość nitryli (substancji gorzkich).**

Na bazie tych odkryć można wytłumaczyć niektóre zjawiska, jak na przykład daleko idące wolno od chorób nowotworowych po różniakach i rolnictwach.

Zawartość nitryli na wielu pastwiskach, w zielonej paszy i kiszonych jest zaskakująco wysoka. Koniczyna biała, lucerna, wyka, różne odmiany proso i sorgo, łubin, kłosówka i kolejnych 80 różnych rodzajów traw, liście sadzonek różnych, jagód, i tak dalej – wszystkie te rośliny są czy sto występującym i bogatym źródłem nitryli. Niektóre z nich zawierają od 15 do 20 tysięcy (!) miligramów nitryli na kilogram suchej wagi. Spożycie 10 kilogramów dziennie nie jest zatem dla dziko żyjących zwierząt niczym niezwykłym. Spożycie 150 do 200 g nitryli dziennie daje, poprzez hydrolizę (uwolnienie związków chemicznych poprzez reakcję z wodą), ponad 10.000 mg (!) wolnego HCN (cyjanowodoru). Jak to wykazały badania nad owcami, więcej niż 95% rolnictw przyjmuje wraz z pokarmem nitryle, uwalniane w ciągu jednej godziny, co powoduje wyzwalenie w organizmie HCN.

Gdyby zwierzęta domowe, takie jak koty lub psy były w ten sposób hodowane, nie miałyby wolnego dostępu do bogatej w nitryle trawy, mogłyby w ogrodzie, czy podczas spaceru podjadać różnego rodzaju trawy, przez długie lata nie chorowałyby na raka. Zwierzęta domowe, na przykład te, żyjące w miastach, nie mają takiej możliwości; czy sto zapadają na raka, jak te wymienione w powyższym przykładzie niedługo w zoo.

Ten rozdział z pewno ci b dzie si cieszył najwy sz uwag . Jednak bez poprzednich rozdziałów – stanowi cych swoisty fundament całej wiedzy – byłby zupełnie niezrozumiały lub mógłby zosta le zrozumiany. Bez znajomo ci historii bada , zale no ci pomi dzy procesami i ich podstaw szybko znów nagromadziłyby si półprawdy i mity, które wci kr na temat witaminy B17. Dokładne wprowadzenie w mo liwo ci jej zastosowania nie jest mo liwe w ramach tej ksi ki, skoncentrowanej na jednej tylko wła ciwo ci owej substancji. Musiałbym poruszy niezwykle fachowe w tki, które dla laików byłyby zupełnie niejasne i niezrozumiale.

Badania naukowe nad terapeutycznym zastosowaniem nitryli, lub te uwalnianym w wyniku działania enzymów HCN, pojawiały si ju od dziesi cioleci. W swojej pracy *Zastosowanie cyjanku sodu jako chemioterapii w leczeniu raka (...)* Do wiadzenie i studia kliniczne (Am. J. Obst & Gynec. 80:907, 1960) Brown, Wood i Smith przedstawili swoje obserwacje, dotycz ce braku kumulacji truj cego działania cyjanku tak w przypadku myszy, jak i ludzkich pacjentów: „Powrót do zdrowia i rekonwalescencja pacjentów leczonych cyjankiem sodu niczym si nie ró niły od kuracji chorych, którzy cyjanku nie otrzymywali. *Nie zaobserwowano adnych opó nionych działa truj cych.* Wszyscy leczeni kuracj cyjankow szybko powracali do zdrowia i nie wykazywali adnych utajonych skutków ubocznych terapii”. (Zaznaczenie kursyw wprowadzone przez autora).

Brown i jego współpracownicy donosili o terapeutycznych efektach. Na przykład:

- Przedłużenie oczekiwanej długości trwania życia
- Zmniejszenie obrzęków
- Złagodzenie bólu zarówno u zwierząt laboratoryjnych, psów jak i ludzi.

Naukowcy byli jednak ograniczeni wyznaczonym górnym limitem porcji jonu cynku do 0,8 mg na kilogram wagi pacjenta. To dawka, która ludzkiemu organizmowi może być zupełnie bezpiecznie podawana.

Gdyby jony cyjanku mogły być niezmiennie podawane ludzkiemu organizmowi lub byłyby produkowane w wyniku zachodzących w ciele procesów tak, jak się dzieje w osi gałki, to dawka 0,8 mg uwolnionego HCN na kilogram masy ciała, jednakże poprzez detoksykacyjne działanie systemu enzymatycznego nigdy nie zostałby przekroczony, czas ekspozycji cyjanowej mógłby w nieskończoność być wykorzystywanym przez organizm ludzki.

Parenteralna droga przyswajania nitryli (czyli odbywająca się poza przewodem pokarmowym) także zapewnia poddanie niebezpiecznych związków detoksykacyjnemu działaniu rodanków.

Ważne badania nie donoszą o skutkach włączenia amigdaliny do paranteralnej drogi podawanej.

Ważną wskazówką do tego: następująca informacja aktualnie została potwierdzona przez biochemiczne badania, prowadzone w związku z wyrokiem Niemieckiego Sądu Najwyższego w Hanowerze.

Skuteczno HCN w leczeniu raka u zwierz t eksperymentalnych została ju wielokrotnie potwierdzona przez naukowców.³

Wszyscy oni opisuj proces degradacji tumoru u zwierz t dowiadczalnych po podaniu HCN lub jego soli. Niestety, dawka terapeutyczna stosowanych preparatów była wówczas tak zbli ona do dawki miertelnej, e dalsze ich stosowanie było zupełnie pozbawione sensu. Dopiero dr Ernst T. Krebs i jego współpracownicy uczynili znacz cy krok naprzód w okre leniu terapeutycznej dawki HCN. Dzi ki ich pracy mo liwym stało si zastosowanie syntetycznie wyprodukowanych nitryli, znanych dzi pod ró nymi nazwami:

- Letril
- Witamina B17*
- Amigdalina
- Glukuronid nitrylu kwasu migdałowego.

Przy czym amigdalina i glukuronid nitrylu kwasu migdałowego to wła ciwie oznaczenia naturalnego cyjanogenego glikozydu. W tej ksi ce zachowane zostanie rozpowszechnione nie tylko w Niemczech, ale i stosowane w u yciu mi dzynarodowym oznaczenie witamina B17, niezale nie od tego, czy substancj t rzezywi cie mo na zaliczy do witamin, czy te nie.

Chodzi zatem o to, aby dostarczy organizmowi taki składnik, który przy odpowiedniej dawce mo e bez adnego ryzyka by podawany pacjentowi przez dłu szy czas i w wyniku rozszczepienia uwalnia HCN dopiero w komórce rakowej. Jak ju wy ej

³ Karzaq, L. i Csaba, M.: „Biologie der Tumoren auf Grund von Heilungsuchen”, w: *Med. Klin.*, 23, 1413-1415, 1927; Crabtree, H.G., Cramer, W.: „ e action of Radium on Cancer cells; I. E ect of Hydrocyanic Acid, Iodoacetic acid, and Sodium Fluoride on rhe metabolism and transplantability of Cancer cells”, W: *Proc. Roy. Soc. London*, Ser. B, 113, 226-238, 1932; Maxwell L.C., Bischo , F.: „Studies in Cancer chemotherapy. E ect of CO, HCN, and Pituitrin upon Tumor Growth”, W: *J. Pharma&Exper. therap.*, 49, 270-282, 1933; Perry, I. H.: “E ect of Prolonged Cyanide Treatment on Body and Tumor Growth in Rats”, w: *Am. J. Cancer*, 25, 592-598, 1935.

* Witamina B17 do nabycia w sklepie www.talizman.pl (przyp. wyd.).

wymienieni naukowcy to stwierdzili: HCN jest w stanie wywołać reakcję ust powstania wyciecznie na komórkach rakowych lub nawet spowodować ich zanikanie.

Sz szczególnie ważne jest, aby dobiązgowo zapoznać się z całym mechanizmem działania, co ułatwi Ci pewną Ci grę zamieszczoną na stronie 66.

Następnie tabela pozwoli uzyskać przegląd poszczególnych czynników, procesów dzięki nim zachodzących i powstałych produktów końcowych:

Czynnik	Pochodzenie	Działanie	Produkt końcowy
Beta-glukuronidaza*	Endogenicznie występuje w organizmie; niezwykle podwyższone w lezji, wprowadzonej poprzez estrogenopodobne sterydy	Detoksykacja sterydów estrogenopodobnych i hydrolizy kwasu glukuronowego	Estrogeno-beta-glukuronid, aglikon, cukier
Rodanki*	Endogenicznie występują w organizmie. Brakuje ich w zmianach nowotworowych.	Detoksykacja HCN	Tiocyananki
HCG, human chorionic gonadotropin	Produkowany jedynie przez trofoblast	Hamuje działanie rodanków	Pozostaje w kształcie niezmiennym
Sterydy estrogenopodobne	Budowa synocytyum wokół trofoblastu	Powoduje produkcję betaglukozydazy w zespolonych komórkach	Estrogeno-beta-glukuronid

*Betaglukurydaza i rodanki nie występują jako enzymy w produktach koścowych.

Witamina B17 może być podawana w postaci stałej i ciekłej, dzięki czemu dysponujemy różnymi sposobami aplikowania jej do organizmu:

- Witamina B17 w postaci stałej najczęściej występuje w formie tabletek od 250 do 500 mg.
- Witamina B17 w postaci ciekłej – krople. Dawka uzależniona od rodzaju produktu.
- Witamina B17 jako roztwór iniekcyjny. Najczęściej ampułki od 10 do 20 ml. Zawartość substancji czynnej: najczęściej od 1.000 do 3.000 mg.

Możliwość podawania roztworów iniekcyjnych służy różnorodnie. Dr Manuel D. Navarro w swoim artykule: *Latrile – the Ideal Cancer Drug?* opisuje następujące możliwości podawania zastrzyków zawierających witaminę B17:

- Iniekcja podskórna
- Iniekcja domięśniowa
- Iniekcja dożylna
- Zastrzyk w jam brzuszny
- Zastrzyk w jamy klatki piersiowej
- Iniekcja w tkanki nowotworów.

W przypadku nowotworów, którym towarzyszy obrzęknięcie, witaminę B17 można domieszać także do maści i w ten sposób nanosić bezpośrednio na chore miejsca. Innym sposobem jest posmarowanie materiału opatrunkowego roztworem zawierającym witaminę B17.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

Peter Kern jest terapeutą medycyny naturalnej. Specjalizuje się w problematyce zatruc metalami ciężkimi oraz w naturalnych metodach leczenia chorób nowotworowych. Prowadzi wykłady w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Są takie ludy i plemiona, które zupełnie nie znają problemu chorób nowotworowych. Przynajmniej tak długo, jak długo zachowują tradycyjną dietę. To australijscy Aborygeni, północnoamerykańscy Indianie, czy zamieszkujący tereny arktyczne Inuici.

Co łączy te wszystkie plemiona i co sprawia, że nie znają oni tej groźnej choroby?

Ich tradycyjne, naturalne pożywienie zawiera składnik, który w naszej „cywilizowanej” diecie właściwie nie istnieje – witaminę B17 (znaną również jako amigdalina lub letril). Znajduje się ona m.in. w pestkach moreli, brzoskwiń, śliwek czy wiśni. Już w latach 50-tych amerykańscy lekarze z dr. Ernestem Krebsem na czele odkryli, że rak jest chorobą wynikającą z niedoboru właśnie tej, bardzo ważnej dla zdrowia, witaminy.

Dzięki temu poradnikowi dowiesz się wszystkiego, co powinieneś wiedzieć na temat amigdaliny i jej praktycznego zastosowania. Znajdziesz w nim zalecenia dietetyczne oraz listę odpowiednich produktów zawierających najwyższe jej stężenie. Książka wyjaśni Ci nie tylko jak dzięki niej można leczyć raka, a także w jaki sposób mu zapobiec.

Wylecz raka z pomocą witaminy B17.

Cena: 29,20 zł

ISBN 978-83-7377-588-6



MIESIĘCZNIK
szaman
CZŁOWIEK • ZDROWIE • NATURA

psychotronika.pl
PIERWSZY POLSKI PORTAL PSYCHOTRONICZNY

Talizman.pl
CZAS NA SZCZĘŚCIE

9 788373 775886